

SpaceX ogłosił co mogło być przyczyną eksplozji Falcona

27 września 2016

1 września doszło do nieudanego startu rakiety Falcon-9, która miała wynieść w przestrzeń kosmiczną satelitę komunikacyjnego. Na serwisie społecznościowym Twitter, użytkownicy tłumaczyli tajemniczą eksplozję rakiety sabotażem a nawet ingerencją obcych. Po trzech tygodniach, specjaliści z NASA, SpaceX, Federalnej Administracji Lotnictwa (FAA) oraz Sił Powietrznych Stanów Zjednoczonych (USAF) wydali oświadczenie w tej sprawie.

Według śledczych, tamtego dnia najprawdopodobniej doszło do dużego rozszczelnienia się zbiornika z helem, który znajdował się wewnątrz zbiornika z ciekłym tlenem w drugim stopniu rakiety. Tak przynajmniej wynika z wstępnej analizy dostępnych danych i szczątków, zebranych z miejsca zdarzenia. Eksperci zaznaczają, że podchodzą do tego śledztwa bardzo ostrożnie.

Niedawna katastrofa ma zostać dogłębnie przebadana, zaś uszkodzony kompleks startowy LC-40 na przylądku Canaveral na Florydzie zostanie naprawiony. Tymczasem SpaceX zapowiada, że listopadowy start rakiety Heavy Falcon odbędzie się zgodnie z planem. Firma ma jeszcze do swojej dyspozycji stanowisko startowe SLC-4, zlokalizowane w Bazie Sił Powietrznych w Vandenberg, oraz kompleks startowy 39 w Centrum Kosmicznym im. Johna F. Kennedy'ego na przylądku Canaveral.

Autorstwo: John Moll

Na podstawie: PopularMechanics.com

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl